

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Srogu kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

— 203 —

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. lipca. Na korpus ochotników miasta Lwowa ofiarowali WW.: Prezydent wyższego sądu krajowego Strojowski obligacyę długu państwa na 100 zł., wiceprezydent wyższego sądu krajowego Mochnacki 20 zł. w. a., c. k. rady wyższego sądu krajowego: Pflichtenheld 100 zł. w. a., dr. Hilbricht obligacyę długu państwa na 100 zł., Martini 10 zł. w. a., Teodorowicz 5 zł. w. a., Martinet 15 zł. w. a., Napadewicz 40 zł. w. a., Franciszek Omeiz 100 zł. w. a., Eminger 40 zł. w. a., Scholz 5 zł. w. a., Piatkowski 5 zł. w. a., Dziamski 5 zł. w. a., Kopal 5 zł. w. a., Filous 5 zł. w. a., Frey 5 zł. w. a., Koschina 3 zł. w. a., Janowicz 5 zł. w. a., sekretarz rady Kluczyński 5 zł. w. a., sekretarz rady Mehoffer 5 zł. w. a., dyrektor urzędów pomocniczych Sosnowski 2 zł. w. a. Razem 380 zł. w. a. w gotówce i 200 zł. w obligacyach.

Wiedeń, 24. lipca. Dnia 22. lipca 1859 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXVII. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 133. Manifest Cesarza Jego Mości z 15go lipca 1859, którym się ogłasza ludom Austrii, że z Cesarzem Francuzów przyszły do skutku preliminarja pokoju.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 24. lipca. Minister wyznań i nauk mianował suplenta przy gimnazjum tarnopolskiem Antoniego Krygowskiego rzeczywistym nauczycielem gimnazjalnym, pozostawiając go tymczasowo przy tym samym zakładzie naukowym.

Hiszpania.

(Posel do Lizbony. — Marynarka hiszpańska.)

Madryt, 15. lipca. *Gazeta* donosi o mianowaniu p. Pastora Diaz'a posłem w Lizbonie. — Nadzwyczajne upały zaszkoziły znacznie żniwom tegorocznym. — Według *Corresp. autogr.* z 12go składa się marynarka hiszpańska z 244 statków, a to: z 2 okrętów liniowych, z 22 fregat, z 24 korwet, z 25 brygów i z 17 goelet; reszta paropływy i łodzie kanonierskie itd. Między temi okrętami znajduje się 75 śrubowych i kołowych o sile 15.569 koni, a wszystkie razem mają 2100 dział, 6000 piechoty okrętowej i artylerję. Liczba wpisanych marynarzy wynosi 100.000.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Obrady w Zuryku. — Powrót okrętów austryackich. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Chin i z Indyi.)

Londyn, 21. lipca. Książę Alfred wziął na kilka miesięcy urlop z fregaty „Euryalus“ i spodziewany jest dziś w Osborne. Wczoraj jadąc z Kaletu wylądował w Dowrze i nocował w tem mieście.

— *Morning Post* ogłasza następujący telegram swego korespondenta paryskiego z 20go b. m.: „Obrady w Zuryku rozpoczną się za 10 a najdalej za 14 dni. Termin, kiedy nastąpi kongres lub konferencyja, nie jest jeszcze postanowiony.“

— Od rządu austryackiego nadeszło tu uwiadomienie, że wszystkie okręta austryackie, które w ciągu wojny szukały schronienia w portach angielskich, mogą już bez przeszkody wypływać. Podczas wojny rosyjskiej wolno było Anglikom sprzedawać okręta rosyjskie, i w takim razie uważano je za prawną własność angielską. Teraz jednak nie chciał rząd francuski prawności takiej sprzedaż, i dlatego od czasu wypowiedzenia wojny nie przeszedł żaden okręt austryacki w obce ręce.

— Paryski korespondent dziennika *Herald* mówi: „Cóż może wiedzieć nasz konsul w Brest, na którego niedawno odwoływał się John Russell o uzbrojeniach francuskich, gdy mieszka w Paryżu? Na całym morskim wybrzeżu od Toulonu na południe aż do Dunkierki na północy panuje największa czynność: szczególnie fortyfikują wybrzeże Kanalu. Między Cherbourgim i Dunkierką wznoszą co 3000 jardów baterję ziemną. Na wielu miejscach postąpiła już robota tak dalece, że potrzeba jeszcze tylko wyrąbać strzelnice i pozataczać 16funtowe działa. Baterje są tak ukryte, że ich z morza widzieć nie można.“

— *Times* nie przestaje zalecać wzmacniania siły lądowej i nie mieszania się do przyszłych negocyacji pokoju.

— Według wiadomości z Hongkongu z dnia 21go maja odjechał amerykański poseł p. Ward do Shanghai. Słychać, że Chińowie ociągają się z przyzwoleniem angielskiej ambasady rezydować w Pekinie. Rosyjska ambasada przeciwnie już osiadła w Pekinie. Między Pekinem a Kiachą przywrócono teraz regularną komunikacyę. Powstańcy wzmagają się tak na północy jak na południu.

Niesnaski w europejskiem wojsku byłej wschodnio-indyjskiej kompanii dotąd jeszcze nie minęły. W Gwaliorze, Lahorze i na innych miejscach przyszło do wypowiedzenia posłuszeństwa. Major Vaughan pobił kilka oddziałów powstańczych. Naczelnika Tufussu odprowadzono do Kalkuty w kajdanach.

(Posiedzenie z 18. lipca.) (Dok.)

Na posiedzeniu izby niższej dnia 18. lipca zapytuje p. Peto, jak też stoi sprawa względem ceł na rzecz Elbie.

Lord Russell odpowiada, że kwestyę tę przekazano prawnikom koronnym, lecz że uznano za rzecz pożyteczną, by istnącą w tej mierze ustawę przedłużyć na czas oznaczony, przeto rząd postanowił zaproponować ponowienie umowy tej na ciąg 6ciu miesięcy. Tymczasem wezmą prawnicy koronni sprawę tę pod ścisłe rozpoznanie.

Następnie wnosi kanclerz skarbu p. Gladstone swoje przedłożenie finansowe. Przychód zeszloroczny obliczono wprawdzie na 63.900.000 funt. sztr., lecz rzeczywiście wynosił 65.477.000, tak, że pozostało jeszcze przewyżki 800.000 funt. sztr. Tegoroczny kosztorys wyniesie według sądu mowcy 64.340.000 funt. sztr. Z tych przypada z ceł 23.850.000 funt. sztr., z akcyzy 8.530.000 ft. sztr., z należności stęplowych 8.100.000 ft. sztr., z podatku gruntowego i zbytkowego 3.200.000 f. s., z podatku od dochodów 5.600.000 f. s., z opłaty pocztowej 3.250.000 f. s., z dóbr koronnych 280.000 f. s. 1.530.000 i z różnych przyływów. Wydatki obliczono na 69.207.000 f. s., a to: Dług ufundowany i bieżący 28.600.000 f. s. obciążenie funduszy ukonsolidowanych 1.960.000 f. s., wydatki na wojsko i milicję 13.300.000 f. s., na flocę 12.782.000 f. s., na służbę cywilną 7.825.000 f. s., na rozmaite inne wydatki 4.740.000 ft. sztr. A że przychody wynoszą 64.340.000 f. s., a wydatki w przybliżeniu 69.207.000 f. s., przeto okazuje się niedoboru tegorocznego 4.867.000 f. s. Wypada najprzód postarać się o pokrycie potrzeb tegorocznych, i na tem się ograniczyć. Obszerniejsze plany finansowe zachować należy na rok przyszły, gdyż wtenczas ustaje podatek przychodowy, tudzież niektóre podatki wojenne od herbaty i cukru itp. Idzie przedewszystkiem o to, jakim sposobem pokryć można niedobór rzeczony: w drodze pożyczki, czy opodatkowania? Potrzeba około 5.000.000 f. s., a suma ta jest dość wielka i uciążliwa dla kontrjbuentów. Zresztą suma taka nigdy jeszcze nie znała parlamentu do podwyższenia długu narodowego; środka też tego możnaby się chwycić tylko w ostatniej już i nieodzownej potrzebie. W terażniejszym składzie rzeczy nie radzi kanclerz skarbu zaciągać pożyczki. Wypada przeto zebrać kwotę potrzebną w drodze opodatkowania. Proponuje najprzód spiesniejsze wyegzekwowanie podatku od stodu. Tym sposobem wpłynęłoby do skarbu 780.000 f. s. jeszcze przed 1ym kwietniem, a która to suma jak na teraz spodziewana jest dopiero na przyszły rok finansowy. Zmniejszyłby się więc niedobór z 4.867.000 f. s. na 4.000.000 niemal f. s.; i te pokryćby można podwyższeniem podatku dochodowego. Terażniejsza stopa podatkowa wynosi 5 pence od jednego funta szterlingów. Dokładem 4 pence od funta szterlingów zebrano by przeszło 4.000.000 f. s. Należałoby także uczynić różnicę między rocznym przychodem 150 f. s. i dochodem wyższym. Podatek dokładowy rozłożony według zamiaru kanclerza skarbu tylko na tych, którzy mają więcej niż 150 f. s. przychodu rocznego, i wybierano by go

dopiero z upływem pierwszego terminu półrocznego po przyjęciu rezolucji. To podwyższenie podatku przyniosłoby 4,340.000 f. s., a razem otrzymanoby 5,120.000 f. s. licząc w to rzeczona kwotę 780.000 f. s. Po odtraceniu niedoboru w sumie 4,867.000 f. s. pozostałoby nadwyżki 253.000 f. s. W końcu przedkłada kanclerz skarbu dwie rezolucje z propozycjami odnoszącymi się do podatku od siodła i od przychodów, i odkłada rozprawy w tej mierze na przyszły czwartek.

Francya.

(Festyn we wsi Fouilleuse. — Latour-Mabourg do Rzymu w misji. — Wiadomości bieżące. — Manifest Napoleona. — Doniesienia z Kochinchiny.)

Paryż, 31. lipca. We wsi cesarskiej Fouilleuse pod Avray rozdawano wczoraj nagrody za zniwiarki. Cesarz przydywował sam na tym festynie wiejskim. Towarzyszył mu generał hrabia Montebello, a przyjmowali Cesarza ministrowie Rouher i Chasseloup-Laubat, komitet i prezydent jego generał Allard, dyrektor rolnictwa Mauny de Mornay i zarządca dóbr koronnych, Vicaire. Po rozdaniu nagród powrócił Cesarz o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ do St. Cloud.

— Cesarz Napoleon ofiarował Królowi sardyńskiemu w upominku łódzie kanonierskie, które miały być użyte do bombardowania Peschery i Mantuy.

— Pan Latour-Mabourg, adjutant Cesarza, pojechał w szczególnej misji do Rzymu. Słychać, że załoga francuska w Rzymie ma być powiększona na 15.000 ludzi.

— Książę Cambaceres, po amputowaniu nogi, umarł temi dniami w Brescie.

— Marszałek Pelissier powróci wkrótce z Nancy do Paryża.

— Odpowiedź Cesarza Napoleona na przemowę trzech prezydentów była dosłownie następująca:

„Znajdując się znowu pośród was, którzyście w ciągu mej nieobecności otaczali z takim przywiązaniem Cesarzowe i mego syna, czuję potrzebę najpierw podziękować wam a potem przedstawić, jakie były powody mego postępowania.”

Gdy po szczęśliwej dwumiesięcznej kampanii stanęła armia francuska i sardyńska pod murami Werony, musiała walka nieodwrotnie przybrać inny charakter tak we względzie wojskowym jak i politycznym. Ujrzałem się w złowroziej konieczności, atakować od frontu nieprzyjaciela, obwarowanego wielkimi twierdzami, a którego ochraniała od wszelkiej dywersji z boku neutralność sąsiednich terytoriów. Wypadło mi więc rozpocząć długą i niekorzystną wojnę oblężniczą, a wtedy byłbym się znalazł w obec zbrojonej Europy, która byłaby gotowa albo zaprzeczyć nam naszych zwycięstw albo też powiększyć nasze klęski. Mimo to jednak nie byłoby trudności przedsięwzięcia ani zachwiałoby mego postanowienia ani też tamowały postępu mojej armii, gdyby środki były odpowiednie spodziewanym rezultatom. Potrzeba było odważyć się na śmiałe przełamanie trudności, jakie stawiały nam neutralne terytoria, i przyjąć potem walkę i nad Renem i nad Adygą. Potrzeba było wszędzie umacniać się jawnie rewolucją i przelać jeszcze więcej tej krwi kosztownej, której tyle już popłynęło. Słowem — by odnieść tryumf, potrzeba było narażać to, co monarsze wtedy tylko wolno stawiać na kartę, jeżeli idzie o niepodległość jego własnego kraju.

Jeżeli się zatrzymał, nie zrobilibyśmy tego z niedbałości lub wycieńczenia, ani też dla porzucenia szlachetnej sprawy, której usłużyć chciałem, lecz dlatego, ponieważ w sercu mojem odzywał się mocniej inny głos: dobro Francji.

Czyż sądzicie, że nie wymagało to przewyciężenia, powściągnięcia wojenny zapal tych żołnierzy, którzy upojeni zwycięstwem nie żądali nic innego, tylko iść naprzód?

Czy sądzicie, że nieprzychodziło mi z trudnością, wymazać jawnie w obec Europy z programu mego ów kraj, który rozciąga się od rzeki Mincio do Adryi?

Czy myślicie, że nie cierpiałem na tem, widząc jak w zacnych sercach zamierały szlachetne złudzenia i nikły patryotyczne nadzieje?

Dla przysłużenia się niepodległości włoskiej prowadziłem wojnę wbrew życzeniu Europy; ale w chwili, kiedy losy mojego kraju mogły być zagrożone, zawarłem pokój.

Czy wypływa ząd, że wszelkie nasze trudy i ofiary były daremne? Nie. Jak powiedziałem w pożegnaniu mojem do żołnierzy, mamy prawo chlubić się tą krótką kampanią. W czterech potyczkach i dwóch bitwach pokonana została liczna armia, która nie ustępuje żadnej co do organizacyi i waleczności. Król Piemontu, znany niegdyś strażnik Alp, ujrzał swój kraj uwolnionym od najazdu, a granicę swych państw posuniętą od Tyczynu aż do Mincio. Zasady narodowości włoskiej uznają nawet ci, którzy najbardziej ją zbijali. Wszyscy nakoniec monarchowie półwyspu pojmują nieodzowną konieczność zbawiennych reform.

Gdy więc tym sposobem złożyła Francya nowy dowód swej potęgi wojskowej, będzie pokój, który właśnie zawarłem, obfity w pomyślne skutki. Przyszłość będzie je z każdym dniem odstawiać więcej dla szczęścia Włoch, dla wpływu Francji i dla spokoju Europy.

Tę mowę Cesarza przerywano — jak dodaje *Monitor* — kilkakrotnie okrzykami uniesienia, a w końcu wznoszono śród grzmiających oklasków kilkakrotny okrzyk: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa!”

— Chińska poczta donosi, że w kilka dni po odjeździe wiceadmirała Rigault de Genouilly z Saigunu pozostawione wojska uderzyły na nieprzyjaciela i zadały mu znaczną klęskę. Datowany

22. kwietnia raport komendanta do armii opiewa: Według otrzymanego rozkazu odpływa dziś okręt „Alarm” do zatoki Turo. Pysyłam tym okrętem zdobytą wczoraj chorągiew, dziesięć brązowych moździerzy i trzech jeńców wojennych, z których jeden, jak mówi, piastuje w armii godność drugiego mandaryna. Okręt „Marne” zawinął tu dnia 18. Korzystałem z przysłanych mi tym okrętem posiłków i uderzyłem wczoraj na armię anamską, której dowódcy przeszkadzały krajowcom a nawet Chinczykom zaopatrywać nas w świeżą żywność. Bitwa wygrana w otwartem polu, zdobyty fort broniony 19 działami i moździerzami, 500 ludzi poległych, między tymi kilku wyższego stopnia mandarynów, oto sukces dnia tego. Byłbym zapewne kazał zdobywać drugi, jeszcze ważniejszy fort, gdyby stan ludzi strudzonych dwugodzinnym pochodem i półtorgodzinną walką nie był mi zmusił odstąpić od drugiego ataku. Zwycięstwo opłaciliśmy dosyć drogo; liczymy 14 poległych a 30 (z tych 7 ciężko) rannych. Wszyscy, oficerowie, majtkowie i żołnierze dopełnili chwalebnie swej powinności. Nieprzyjacielska armia liczyła 3000 ludzi regularnego wojska i 7000 milicyi; ostrzeżliśmy przytem trzy słonie.

Belgia.

(Festyn narodowy. — Czynności w izbach.)

Bruxela, 20go lipca. Dnia jutrzejszego obchodzić będzie Belgia dwudziestą ósmą rocznicę wstąpienia na tron Króla Leopolda. Na dzisiejszem posiedzeniu izby postanowiła izba reprezentantów zebrać się w zupełności w kościele katedralnym, gdzie z powodu uroczystości rzeczonyj odspiewany być ma hymn św. Ambrożego. Równocześnie wotowano adres zyczliwości z powodu urodzin księcia następcy i mianowano deputacyę, która adres ten wręczyć ma Królowi. Ze względu na tę uroczystość uchylona będzie na dzień jutrzejszy załoga dworska po ś. p. Królowej portugalskiej. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby przedłożył minister finansów propozycję wiadomą względem obwarowania Antwerpii i co do innych budowli publicznych. Z sumy 20 milionów przeznaczony na rozszerzenie Antwerpii, bierze miasto połowę na siebie. Dla zebrania drugiej połowy tej sumy i na pokrycie kosztów innych robot fortyfikacyjnych zaproponowano pożyczkę w kwocie 45ciu milionów. Izba odroczyła się w końcu do wtorku przyszłego.

Holandya.

(Orderzy rozdane.)

Haaga, 18. lipca. Król mianował kilku książąt indyjskich, a mianowicie Soesochvenan'a z Soerakarty (Pakoe Boewono Senopati Ingalogo Ngadhoer Rochman Saidin Ponotogomo VIII) i Sultana z Djokjokarty (Hamangkoe Boewono Senopati i t. d. Kalifatolah VI.) komandorami orderu Iwa holenderskiego, a niezawistego księcia przy dworze w Soerakarta, Pangeron Adhipati Ario Mangkoe Regoro, kawalerem tegoż orderu.

Szwajcarya.

(Przejazd księcia Napoleona. — Uchwała rady stanu.)

Berna, 18. lipca. Otrzymałszy tu wiadomość wcale niespodziewaną, że książę Napoleon wraca do Francji przez Szwajcaryę. Dnia 16. b. m. przybył na Sympion do Brieg, wyruszył dalej na Vivis dnia wczorajszego, a dzisiaj zjechał już zapewne do Genewy. Niepewna jeszcze, czy go stronictwo Fazy-Vogt'a powita i teraz z taką uprzejmością i zyczliwością, jak roku zeszłego. Radykałów oburza zawarcie pokoju we Willafranka, a nawet i tych, którzy niespodzielali się tego, by Cesarz Napoleon popierać miał usilnie dążności rewolucyjnej.

— Rada stanu wzięła pod obrady dnia 18. b. m. sprawozdanie rady federacyjnej względem rozporządzeń wydanych w sprawie neutralności. Komisya wniosła następujące propozycje:

„Zgromadzenie federacyjne rozważywszy i t. d. postanawia: 1. Pochwała wykonanie uchwały związkowej z 5. maja 1859 i postępowanie rady federacyjnej we wszystkich częściach; 2. nadane radzie federacyjnej nadzwyczajne pełnomocnictwa ogłaszają się niniejszem za zgaste; 3. zaszte na mocy dyspozycyi tej uchwały wybory zgromadzenia federacyjnego wychodzą z mocy obowiązującej.”

Włochy.

(Ministryum piemonekie. — Francuska załoga w papieskim. — Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne.)

Opinione w Turynie donosi o ustąpieniu hrabi Arese i dodaje: „Kraj życzy sobie ministerstwa skłaniającego się do pokoju i które w terażniejszej walce nie miało udziału bezpośredniego. Jednak powinno być liberalne i samym składem swym rokować pomyślną przyszłość.”

Rzym, 12. lipca. Dziennikowi *Univers* piszą: Przed dwoma dniami kazał rząd francuski ofiarować Ojcu świętemu wojsko, by działało wspólnie z wojskiem papieskim w legacyach, jeśliby pułki powstańcze, formowane w Romagnii pod przewodnictwem oficerów piemonekich, zakłócały spokojność tej wiernej prowincyi. W razie ataku z Toskanii na Perugię wysłani będą z Rzymu Francuzi do tego miasta. Jeśliby zagrażał atak od Rimini, wysadziłaby flota francuska dostateczny kontyngens na ląd. Właśnie dziś odchodzi tak zwana brygada operacyjna, która stoi w marszy do Pesaro, gdzie stanie 14. b. m. Wydano jej podobno rozkaz, zająć napo-

wrót Rimini, Cesene i Forli. Ta brygada, pod dowództwem jenerała Kalbermatten, liczy do 4000 ludzi, składa się z 2 pułków cudzoziemskich, 2 batalionów strzelców rzymskich, 1 szwadronu papieskiej dragonii, 1 baterii konnej, 800 żandarmów i 2 baterie pozycyjnych.

— *Gazeta wiedeńska* przytacza następujący artykuł z *Giornale di Roma*: „Kłamstwa i oszczerstwa, jakie rozsiano o wypadkach w Perugii i co potąd jeszcze utrzymują się pomiędzy publicznością stronnictwa rewolucyjnego, zmuszają nas do wyjaśnienia prawdy i przytoczenia szeregów, gdyż łatwo osadzić, na jaka wiare zasługują doniesienia w tej mierze umieszczone w *Monitore Toscano*, w *Corriere mercantile*, w *Monitore Bolognese* i w innych dziennikach tego rodzaju.

Tymczasem kazał rząd wytoczyć nowe śledztwo, dla pochwycenia środków odpowiednich na ten wypadek, jeśliby w całej tej sprawie nie zachowano przepisów ścisłej karności wojskowej.

Donosiliśmy już o tem, że 14. z. m. przywłaszczyli sobie niektórzy przywódcy stronnictwa władzę prawną, i że nagłeni przez komitety kierujące wszędzie rewolucją, ogłosili rząd tymczasowy, stawiając na jego czele ludzi znanych z czasów rewolucji, a mianowicie z roku 1830 i 1848.

Rząd papieski niemógł spoglądać obojętnie na szerzenie się tego rokосу. Będąc obowiązany do jego przytłumienia, pochwycił środki potrzebne i stosowne, a niechcąc używać gwałtu, postanowił najprzód wysłać do Perugii radcę państwa p. Lattanzi, który posiadając wpływ w tem mieście, gdzie przez kilka lat pełnił obowiązek sędziego a następnie prezydenta trybunału sądowego, — mógł najprędzej jeszcze ludność uspokoić i skłonić do poddania się rządowi prawnemu, nim przystąpiono do przywrócenia dawnego porządku rzeczy z orężem w rękę.

P. Lattanzi zjechał do miasta tego we właściwości patrycyusza Perugii, by posłannictwu swemu nadać barwę zyczelivej interwencji, a dnia 20. udał się do junty takzwanego rządu tymczasowego dla skłonienia jej do przyjaznego przyjęcia wojsk od rządu wysłanych i zaniechania wszelkiego oporu, oświadczając jej przy tem, że opór ten na nicby się nie przydał i sprowadziłby tylko klęskę na miasto.

Lecz na nieszczęście nieusłuchano jego przedstawień. Guardabassi, Faina i Berardi, którzy stali na czele junty tymczasowej, odpowiedzieli stanowczo, że kraj oporu niezaniecha, i że każdy, niewylączając kobiet, starców i dzieci ciskać będzie z okien i z dachu na niezrząciociół co tylko w rękę da się uchwycić, i że gwałt gwałtem odeprze.

P. Lattanzi niesprawiwszy nic swem przedstawieniem zyczelivem, musiał miasto opuścić i działanie pozostawić pułkownikowi Schmidowi, stojącemu na czele wojska przy moście św. Jana.

Na zbliżające się tu wojska zaczęto strzelać z ręcznej broni, a dowódca widząc bezskuteczność usiłowań do zgody, zwątpił już i o tem, by rokossanie usłuchali głosu którego z parlamentarzy wysłanych. Taki jest prawdziwy stan rzeczy i szczegółów wydarzonych przed uderzeniem na miasto, a które członkowie rządu prowizorycznego zbiegli teraz do Toskany, usiłują przedstawić w świetle dla nich zyczelivem.

Niemce.

(Zastępcy żydowskich właścicieli dóbr szlacheckich. — Zabiegi demokratów.)

Jak *Bresl. Morg. Ztg.* donosi, wyszła dnia 6. czerwea b. r. decyzja ministeryum spraw wewnętrznych do władz prowincjonalnych, że przepis ustawy o stosunkach żydów z 23. lipca 1847, według którego żydowscy właściciele szlacheckich dóbr nie są upoważnieni wykonywać osobiście władzę miejscowo-policyjną, jako ciągle prawomocny, także obecnie zastosować należy. Dlatego żydowscy właściciele szlacheckich dóbr obowiązani są i nadal postanawiać zastępców do wykonywania administracji policyjnej.

Gota, 19. lipca. Zgromadzenie, które odbyło się zeszłej niedzieli w Eisenach, niezastępuje właściwie na nazwę zboru dopełniającego, i nie sami też tylko członkowie Lewej z narodowego zgromadzenia frankfurtskiego zebrawi się w Eisenach. Rzecz się tak ma po prawdzie, że zgromadziła się pewna liczba demokratów z rozmaitych stron Niemcy, i „ze względu na terażniejsze położenie ojczyzny” przedłożyli niektóre wnioski, licząc przy tem na powszechniejsze poparcie. Między innymi przytoczono następujące zdanie: „Pokój zawarty zagraża niebezpieczeństwem niepodległości ojczyzny, a to z powodu niedokładnego ukonstytuowania ogólnego Niemcy, i czemu należałoby spieszenie zaradzić. Wypadałoby przeto sejm związkowy zastąpić niemieckim rządem centralnym i zwołać niemieckie zgromadzenie narodowe. Przy terażniejszym składzie rzeczy mogłyby najskuteczniejsze środki w tej mierze wyjść tylko od Prus, i dla tego poruczyć należy aż do stanowczego mianowania władzy centralnej Prusom kierunek niemieckich sił zbrojnych i dyplomatyczne zastępstwo Niemcy.

Leip. Ztg. pisze o tem zgromadzeniu w Eisenach:

Zastępcy stronnictwa demokratycznego z Frankonii i z Turyn-gii, którzy się zebrawi w Eisenach, uchwalili 6 wniosków względem stanowczego ukonstytuowania niemieckiego rządu centralnego pod kierunkiem Prus. Aż do zupełnego załatwienia tej sprawy mają też Prusy dowodzić niemiecką siłą zbrojną i utrzymywać zastępstwo dyplomatyczne Niemcy na zewnątrz. — Sądymy, że samo już doniesienie o tym wypadku cechuje dostatecznie ten nierozumny i zuchwały postępek, który tem bardziej jeszcze przyczyniłby się do

wywołania kwestyi mogącej spowodować wewnętrzne zaburzenie w naszej wspólnej ojczyźnie, i co ją raz już niemal że o zgubę nie przywiodło.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości bieżące. — Zakłady naukowe otwarte żydom.)

Petersburg, 17. lipca. Dziennikowi *Hamburg. Bersenhalle* piszą z Petersburga: „Słychać, że Cesarz przedsięwzięcie podróz za granicę.”

Zbudowany w Nikolajewie okręt liniowy „Sinope” ma wkrótce zawinąć do Kronsztadu. Flota wojenna powiększyła się w tym roku o 5 wielkich okrętów wojennych.

Dyplomacya pochwała tu w ogóle preliminarya pokoju zawartego w Villafranca. Trzy korpusy armii, 1, 2, i 3. otrzymały już rozkaz wrócenia na stopę pokoju; 5ty korpus pozostanie jeszcze tymczasowo na stopie korpusu obserwacyjnego.

— Ukaz względem publicznej nauki żydów w cesarskich zakładach naukowych pozwala uczeszczać synom kupców żydowskich i znakomitszych mieszczan, i daje żydom pozwolenie zakładać przy nich pensyonaty dla swych synów. Nauka jest obowiązująca. Żydzi, którzy absolwują studia jako kandydaci do stanu nauczycielskiego albo się kształcą na rabinów, uwolnieni są od rekrutacyi.

Księstwa Naddunajskie.

(Pogrzeb Wuczyca. — Doniesienia z Bukaresztu.)

Belgrad, 15. lipca. Tomasz Wuczyca Peryczyca umarł w nocy z 13. na 14. b. m. w więzieniu, po otrzymaniu śś. sakramentów, a pochowano go dnia wczorajszego. Zwłoki jego wystawiono przed pogrzebem w szpitalu wojskowym, gdzie je więcej z ciekawości niż ze zwyczaju religijnego odwiedzano. A kiedy podczas exportacyi ustali na siłach ci co trumnę dzwigali, tedy nikt niechciał ich wyręczyć, a działwa szkolna co miała odspiewać pieśni pogrzebne, uciekła przed skończeniem obchodu. Trumnę złożono w grobowcu familijnym Wuczyców.

Bukareszt, 8. lipca. Książę Kuza ukończył już podróz swoja po kraju, a temi dniami zjechał ma do obozu pod Floreszli dla zlustrowania wojsk zjednoczonych. Urządził tam mają urząd telegraficzny z połączeniem drutu z Bukaresztem i Jasami, a następnie ze stacyami zagranicznymi. — Izba uchwaliła, że każdy Rumun obowiązany jest służyć wojskowo i opłacać podatki. Zaciąg do wojska odbywa się w drodze losowania. — Pułkownik Kosztaroru, szef sztabu jeneralnego i dyrektor wojskowej szkoły kadetów podał się do dymisyi. Zastąpić go ma teraz adjutant książęcy major Rachtivan.

Turcyja.

(Podróż Sultana odroczonea. — Ambasador rosyjski.)

Konstantynopol, 13. lipca. Z Marsylii telegrafują pod dniem 21. lipca: „Podróż Sultana ma być odroczonea, jeżeli nie zupełnie zaniechana. Zresztą był już plan tej podróży ograniczony, mianowicie o odwiedzinach w Salonice niebyło już mowy. Te zmiany przypisują usilnym przedstawieniom jednego z mocarstw głównych.”

— Nowy ambasador rosyjski, książę Łabanów, doręczył Sultanowi 9. lipca swoje listy wierzytelne.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 24. lipca. *Litogr. koresp. austriacka* zawiera następujący artykuł:

„Podany do powszechnej wiadomości okólnik gabinetu berlińskiego upoważnia postów królewskich w Niemczech oświadczyć stanowczo, że rząd pruski ani sam układał warunków pośrednictwa, ani też potwierdzał ułożonych przez którekolwiek inne mocarstwo.

Niejesteśmy na teraz w stanie wyjaśnić sprzeczności, jaka zachodzi między drugim punktem tego oświadczenia a innymi autentycznymi wiadomościami, jakie posiadamy. Ale musimy tymczasowo zwrócić uwagę na to, że wyrazy cesarskiego manifestu, jako Austria po medyacji mocarstw neutralnych niemogła spodziewać się tak pomyślnych warunków, jak te na które chciał zgodzić się Cesarz Francuzów, zachowają pełne znaczenie swoje nawet wtedy, gdyby miało zachodzić jakieś uderzające nieporozumienie pod względem stosunku Prus do projektu pokoju, który pierwotnie podany został z Francyi do Londynu (a ogłoszony był najpierwej w dzienniku *Mainzer Journal*). Cała Europa była świadkiem tego, że od kilku miesięcy zmierzały moralne zabiegi Prus raczej przeciw, niż za całością austriackich posiadłości we Włoszech. Wiadomo przecież, że w Berlinie to mówiono o linii Mincio; to znów dawano do zrozumienia, że nawet oderwanie Wenecyi od Cesarstwa niestawiałyby jeszcze konieczne przyczyny wojny dla Prus; to nareszcie zdawały się Prusy być gotowe, uważać nawet drugą linię austriacką (sekundo-geniture) w Lombardo-wenecyi, zatem odstąpienie tego całego terytorium od Austrii za stosowny środek pojednania. Prawda, że Prusy starając się mimo najusilniejszych przedstawień Austrii przywieść do skutku medyację wspólnie z Anglią i z Rosyą, nie robiły żadnej propozycyi, która wymagałaby po Austrii odstąpienia terytorialnego. Wszelako Prusy uważały terytorialny stan posiadłości z roku 1815 tylko za *przypuszczenie*, od którego możnaby odstąpić w razie potrzeby. Unikaly też jak najstaranniej obowiązywać się do walki za całość monarchyi austriackiej, lub

gwarantować jakakolwiek część posiadłości austriackich we Włoszech. Przytem znają zbyt dokładnie zamiary dworów w Londynie i Petersburgu, by niewiedzieli, że w ich oczach musiałoby równać się takie odmówienie gwarancji z przyzwoleniem na terytoryalną zmianę ze szkoda Austrii. Rząd ces. austriacki miał przeto wśród takich stosunków zbyt wielkie powody, przypuszczać z niemałym żalem, że w razie odmówienia wszelkiej zmiany terytoryalnej i dalszego prowadzenia wojny, niebyłyby Prusy pewnie użyły mu ani materialnej ani moralnej pomocy, a może nawet byłyby i ta razą zganiły jego postępowanie. Przeciwnie musiał być przygotowanym na to, że gabinet pruski byłby wspólnie z Anglią i Rosją zachował i nadal stanowisko mediacji, szkodliwej wyraźnemu prawu Austrii, i że owe trzy mocarstwa byłyby po nowych i krwawych walkach próbowały narzucić mu uciążliwsze warunki, niż te, które ułożono w Villafranca.

Niepragniemy bynajmniej zapuszczać się w próżny spór o to, co się już stało, ale uważamy za obowiązek, niedopuszczać żadnych wątpliwości co do rzeczywistego uzasadnienia wyrazów, które wyrzeczone zostały z cesarskiego tronu Austrii.

Londyn, 23go lipca. Podług depeszy dziennika *Times* z Wiednia, mają Austria i Francja rozpocząć na przyszły tydzień w Zuryku układy względem zawarcia pokoju, do którego Sardynia może przystąpić artykułem dodatkowym.

Turyń, 23. lipca. Słychać tu, że wkrótce mają być odwołani sardyńscy komisarze z Toskanii, Parmy i Modeny.

Rzym, 20. lipca. Baron Hübler przybył do Rzymu. hrabia Colloredo ma wkrótce odjechać.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 26. lipca. Na wczorajszy targ przypędzono 107 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Bóbrki 16 sztuk, z Rozdołu 4 stada po 16, 8, 12 i 5 sztuk, z Pisarówki 15 sztuk a z Krzywczyc 35 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 96 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 \mathcal{E} mięsa i 28 \mathcal{E} łożu, 55 zł. 50 c., sztuką zaś, która szacowano na 340 \mathcal{E} mięsa i 40 \mathcal{E} łożu, kosztowała 69 zł. 5 c.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 13. lipca. Na dzisiejszym targu było 168 wołów krajowych i z Galicji; z tych pozostało 56 niesprzedanych. Ceny spadły w porównaniu z przeszłym tygodniem, i ceniar mięsa wypadł na 21 zł. 25 c. wal. austr.

Za najlepszą parę wołów, wagi 1100 \mathcal{E} mięsa i 160 \mathcal{E} łożu płacono 288 zł.; za najpośledniejszą wagi 480 \mathcal{E} mięsa i 40 \mathcal{E} łożu 100 zł. Cena przeciętna z 77 sprzedaży wypadła na 159 zł. 50 c. wal. austr. za 680 \mathcal{E} mięsa i 70 \mathcal{E} łożu,

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.33	+ 17.1°	77.1	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.48	+ 22.8°	50.7	zachodni "	"
10. god. wiecz.	325.38	+ 18.8°	77.6	południowy "	burza

Ilość deszczu 0...46.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hotel europejski: PP. Obertyński Wacł., z Leszczkowa. — Rubczyński Maurycy, z Bilitówki. — Obertyński Wład., z Leszczkowa. — Rosenberg Jan, c. ros. radca dworu, i Rosenberg Józef, c. ros. sekretarz koleg., z Kijowa.

Hotel Langa: Przysłupski Szymon, c. k. podpor., z Koszyc.
Hotel angielski: Torosiewicz Michał, z Peltwy.
Pod koleją żelazną: Łucki Józef, z Sarn.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP. Agopsowicz Józef, do Kołomyi. — Janiszewski Ksawery, do Ostrowa. — Zadurawicz Łazarz, do Kołomyi. — Konstanty Zgaździński, do Maryenbadu.

Kurs lwowski.

Dnia 26 lipca.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	5	45	5	53
Dukat cesarski " "	5	50	5	61
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	35	9	63
Rubel srebrny rosyjski " "	1	84	1	90
Talar pruski " "	1	78	1	85
Polski kurant i pięćzłotówka " "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	81	17	82	17
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } keż kuponów	74	17	75	25
5% Pożyczka narodowa	77	—	78	50

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. lipca.

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79 50. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersji kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74. —; po 4 1/8% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —; po 3% za 100 zł. —; po 2 1/8% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. —. — Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/8% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/8% za 100 zł. —; po 2 1/4% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/8% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. B. Krajów koronnych. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Kroatyi i Sławonii —; Galicji —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1869 —. —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 885 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 210. —; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyd'a w Tryście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw. na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 103. —. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Liworna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 118.75. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow włojskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wekslowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 562, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

KRONIKA.

Piąta lista ofiar dla ranionych żołnierzy.

Ofiarowali PP.: Jan Müller 2 zł., Dyrekcya zakładu narodowego imienia Ossolińskich 5 zł., Wiktor Bourlard 5 zł., Józef Neumann 2 zł., Wawrzyniec Olszewski 6 zł., Jan Kuczowski 3 zł., Piotr Szalkiewicz 1 zł., Jan Czaplinski 1 zł. 50 c., Walenty Ramiński 1 zł., Anna Kaniak 1 zł., Anna Rodek 1 zł., Krystyna Alserch 2 zł., Tomasz Wrzeszcz i Antoni Broński 1 zł., Franciszka Schwetlich 2 zł., Jan Wojciechowski 30 c., Antoni Mikuliński 2 zł., Franciszek Marek 1 zł., Franciszek Kaltner 2 zł., Joachim Kahany 2 zł., Antonina Szuszkiewicz 2 zł. 10 c., Maurycy Bodenstein 1 zł. 5 c., Krzeczunowicz 2 zł., Fryd. Karge 1 zł., Józef Scheiner 15 c., Teresa Bochińska 1 zł., Jan Wiltz 30 c., Jan Scholz 30 c., Amelia Kellermann 1 zł., Karol Schubuth 2 zł., Anna Helfern 1 zł. 5 c., Amelia Godlewska 1 zł., Antoni Wroblewski 60 c., Marya Skorobecka 1 zł., Franciszek Breymeyer 2 zł., Łukasz Straszak 5 zł. 25 c., Karolina Hubel 1 zł., Antoni Schön 2 zł. 10 c., Julia Szaynok i Józef Finkler 2 zł., Karolina Walsleben 1 zł., Tomasz Turusiewicz 5 zł., Józef Engel 1 zł., Tomasz Pirożek 1 zł., Wojciech Dudziński 1 zł., Antoni Olpiński 4 zł., Matyasz Bielecki 5 zł., Jan Krug 50 c., Michał Jasiński 1 zł., Paweł Rudzki miesięcznie po 1 zł. przez 5 miesięcy 5 zł., Józef Hornung za lipiec 1 zł., Wacław Dąbrowski 2 zł., Matyasz Hules 1 zł. 5 c., Józef Higer 1 zł., Franciszek Schwetlich 5 zł., Walentyn Muszyński 2 zł.,

Jan Pelzl 2 zł., Wicenty Żaak 2 zł., Józef Zieliński 2 zł., Tadeusz Wiszniewiecki 2 zł., Bracia Reemann 4 zł., Karol Hanak 2 zł., Jan Legadi 2 zł., Domicela Göttlinger 2 zł., Michał Weiss 1 zł., Benedykt Kuczowski 2 zł. 5 c., hr. Fredro 15 zł., Leon Russ 3 zł., Dorota Schneider 2 zł. 10 c., Barbara Fedusiewicz 2 zł., Teodor Moczereda 1 zł., Józef Kozłowski 1 zł., Jan Knechner 2 zł. — Razem 156 zł. 40 c. wal. austr.

(Przez rzekę Niagara) przebrał się niejaki p. Blondin w obecności kilku tysięcy widzów po linie tam i na powrót. Wybrał się od strony amerykańskiej a doszedłszy do połowy usiadł na linie, wyciągnął na sznurku butelkę z paroplywu „Maid of the West“ czekającego w tem miejscu, wychylił ją do dna i szedł dalej po linie. Drogę tę odbył najprzód w ciągu 17 1/2 minut a z powrotem w 12 minutach.

Rozmaiłości nr. 30.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mickiewicz Adam, przez Placyda Szcz. (C. d.)
2. Zbiory archiwalne. Chronicon Poloniae (C. d.)
3. Ardzi Bordzi. (C. d.)
4. Początek dziennikarstwa.